Bartosz Smolik, *Naród we współczesnej polskiej myśli nacjonalistycznej. Problematyka narodu w ujęciu głównych nurtów polskiego nacjonalizmu w latach 1989–2004*

Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Kraków 2017, 408 ss.

DOI: 10.19195/1643-0328.24.13

W ciągu ostatnich lat w Polsce pojawiło się wiele opracowań, zarówno artykułów naukowych, jak i monografii, traktujących o działalności i ideach nurtu narodowego w III Rzeczypospolitej. Jedną z ostatnich książek na ten temat napisał pracownik Uniwersytetu Wrocławskiego Bartosz Smolik, który postanowił zbadać stosunek współczesnych polskich nacjonalistów do pojęcia narodu.

Szczególnie ważny wydaje się wstęp, w którym autor dokonał szczegółowego podziału nurtów nacjonalistycznych w Polsce, jak również przyporządkował im określone formacje polityczne czy środowiska. Pierwszy — neoendecki — reprezentują: Stronnictwo Narodowe „Senioralne”, Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne, Młodzież Wszechpolska, Stronnictwo Narodowe „Szczербiec”, pismo „Myśl Polska”. Drugi nurt — katolicko-narodowy — obejmuje: Stronnictwo Ludowo-Narodowe, Klub „Myśl dla Polski”, część osób związanych z Ligą Polskich Rodzin i radiem Maryja. Trzeci — narodowo-radykalny — to przede wszystkim: Ofensywa Narodowo-Radykalna, Front Narodowo-Radykalny, Obóz Narodowo-Radykalny czy Narodowe Odrodzenie Polski. Kolejny, czwarty — progresywny — skupia Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe i Ruch Młodej Polski. Ostatni, piąty — neopogańsko-słowiański — to: Unia Społeczno-Narodowa, Stowarzyszenie na Rzecz Tradycji i Kultury „Niklot” oraz Nacjonalistyczne Stowarzyszenie „Zadruga”.

W rozdziale pierwszym Smolik poddał analizie teoretycznej pojęcia „naród” i „nacjonalizm” oraz określił, jak postrzegano te kategorie w przeszłości. Szczególnie ciekawe wydają się rozważania dotyczące elementów składowych tzw. starego i nowego nacjonalizmu występującego w początku XXI w. Ten pierwszy podkreślał znaczenie państwa narodowego, jego zwolennicy wrogo traktowali inne nacje. Korzystano przede wszystkim z rodzimych tradycji, podkreślając ważną rolę „swoich”, oryginalnych źródeł ideowych. Uznawano ważną rolę religii dla optymalnego rozwoju idei narodowej. Identyfikowano się z szeroko rozumianym nurtem prawniczym, korzystano po części z jego dorobku. Nieco inaczej jest w wypadku najważniejszych aksjomatów tzw. nacjonalizmu nowego typu. Przede wszystkim można zauważyć słabsze relacje z państwem narodowym, wrogami stają

się elity polityczne, rodzimy establishment. Dodać do tego należy niechęć do emigrantów wyznających religię muzułmańską. Nacjonalizm ten otwiera się na idee przychodzące z zagranicy, przy ich jednoczesnym niejasnym statusie: czy *novum* jest ruchem prawicowym, czy lewicowym. Kolejnym ważnym elementem jest obojętność religijna nacjonalistów, często przechodząca w nastroje antyreligijne czy antyklerykalne. Ważnym punktem, który konstituuje nacjonalizm, jest tradycja — autor słusznie poddał to pojęcie głębszej analizie, biorąc pod uwagę jej znaczenie w przeszłości, a także obecnie.

Rozdział drugi ma charakter historyczny; opisano w nim znaczenie narodu w polskiej myśli nacjonalistycznej, jego genezę, powiązania z państwem i religią, przede wszystkim katolicyzmem. Smolik wskazał, które wrogie siły stanowiły, zdaniem nacjonalistów, poważne zagrożenie dla bytu narodu. Była to głównie ekspansja polityczna Niemiec — uważano, że konflikt między obydwojema narodami jest uwarunkowany obiektywnie. Kolejnym wrogiem była społeczność żydowska; tutaj jako argument podawano między innymi odmienność kulturową, niemożność asymilacji, kwestie gospodarcze. Interesującą kategorią, której autor rozprawy poświęcił dużo miejsca we fragmencie opisującym wrogów narodu, jest tzw. spiskowa teoria dziejów. W tym kontekście wymienić można decydujące o losach świata „anonimowe mocarstwo”, masonerię, diasporę żydowską. Za słuszną należy uznać decyzję, aby tematy, które dotyczą narodu, a które podejmowano w okresie II wojny światowej i Polski Ludowej, znalazły się w omawianym rozdziale.

Rozdział trzeci dotyczy rozumienia pojęcia narodu wśród współczesnych polskich nacjonalistów. Podniesiono ich stosunek do katolicyzmu w sensie zarówno doktrynalnym, jak i instytucjonalnym oraz opisano, jakie znaczenie ma dla nich nie tylko przeszłość narodowa, lecz także szeroko rozumiana cywilizacja europejska. W kontekście swoich rozważań Smolik wyróżnił poszczególne aspekty konstytuujące naród, a które w większym lub mniejszym stopniu podkreślają jako ważne polscy nacjonaści. Wymienić w tym kontekście należy historyczność, ciągłość pokoleń, prawnonaturalność, rodzinę rodzin, organicyzm, kulturę, celowość i misję, a także wspólnotę krwi. Zauważa się przy tym, że ten ostatni element pojawia się wśród polskich nacjonalistów rzadko; znaleźć go można w wypowiedziach radykałów będących pod wpływem koncepcji rasistowskich.

Ważne miejsce w omawianym rozdziale poświęcono „głównym wrogom ideowym” oraz „pozostałym wrogom narodu”. Wśród tych pierwszych wymienić należy wolnomularstwo, w niektórych wypowiedziach nacjonalistów łączone ze spiskiem żydowskim. Kolejno wymienić można kosmopolityzm, polityczną poprawność czy globalizm. Liberalizm był przez środowiska nacjonalistyczne traktowany często w sposób ambiwalentny. Autor słusznie zauważa, że wspomnianych wrogów można sklasyfikować jako „dziedziczonych”, a spośród nowych, którzy pojawili się po 1989 r., wymienić należy zarówno elity społeczno-polityczne, wywodzące się z „okrągłego stołu” i będące jego beneficjentami, jak również mniejszości seksualne czy doktrynę feministyczną.

W ostatnim, czwartym rozdziale autor zajął się takimi problemami, jak przyszłość państwa narodowego, jego suwerenność, kwestie związane z wychowaniem społeczności o charakterze narodowym. Szczególnie interesujący i zarazem ważny wydaje się fragment poświęcony narodowi w procesie globalizmu i globalizacji. Nacjonaści traktują

te pojęcia podejrzliwie, uważając, że są one szkodliwe dla idei, którą reprezentują. Globalizm jest często utożsamiany z ideologią. Wśród ciekawszych i bogatszych intelektualnie polskich krytyków globalizmu autor wymienia Gabriela Turowskiego — członka „Nowego Przeglądu Wszechpolskiego” i Klubu „Myśl dla Polski”; przyszłość dla niego to czas, w którym nie będzie chrześcijaństwa, dominować będą okultyzm, magia, parapsychologia czy wyznania orientalne. Innym krytykiem, związanym z „Radiem Maryja”, jest Piotr Jaroszyński; obawia się on światowej oligarchii, która będzie niezależna od państw czy praw, uważa też, że wpływ jednostki na proces rządzenia będzie iluzoryczny. Wspomnieć należy też o wizji globalizmu związanego z „Myślą Polską” Jana Engelgarda, który pisał o dwóch globalizmach: tym „mniej groźnym”, związanym z interesem narodowym, i „destrukcyjnym” kosmopolitycznym. Cenne są również badania Smolika dotyczące stosunku osób związanych z nurtem narodowym do skutków integracji europejskiej. Tutaj znowu należy odwołać się do poglądów poszczególnych działaczy, którym bliskie są idee narodowe. Rafał Broda na przykład integrację z Unią Europejską widział jako proces szkodliwy dla Polski, czyniący z niej państwo skolonizowane. Z kolei Jan Piwowarski wieszczył, iż w wyniku upadku 80% gospodarstw rolnych w Polsce kraj straci suwerenność żywnościową. W tym kontekście wymienić należy opinię bardziej wyważonego Jana Marii Jackowskiego, który stwierdzał, że strona polska bardziej skupiła się na technicznym wejściu w struktury europejskie niż na opracowaniu swoich podstawowych interesów, których należałoby, będąc we wspólnocie, bronić.

Dodatkowym, ważnym aspektem pracy jest to, że Bartosz Smolik potrafił interesujące go zagadnienia interpretować w sposób zarówno historyczny, jak i politologiczny, co musi zwiększać wartość poznawczą książki.

Wspomnieć należy też o bazie źródłowej, z której korzystał autor: sporządził on analizę ponad sześćdziesięciu tytułów prasowych oraz ponad czterdziestu szczegółowych programów partyjnych. Imponująco przedstawia się lista pism i publicystyki politycznej. Kwerendą Smolik objął również ogromną liczbę monografii i artykułów naukowych. Przejawem skrupulatności w poszukiwaniu właściwych źródeł jest dotarcie do tzw. zinnów (pisma niezależne, o niskich nakładach, dystrybuowane wśród wąskiej grupy zainteresowanych).

Opracowanie Bartosza Smolika jest cenne, zwłaszcza w obliczu badań dotyczących rozwoju idei nacjonalistycznej we współczesnej Polsce. Dodatkowym walorem książki jest jasność i klarowność wyводу, o którą bardzo trudno, gdy w grę wchodzi złożoność tematu podjętego przez autora omawianej monografii.

Grzegorz Tokarz